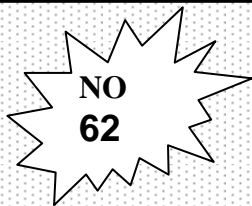


PISMO UCZNIÓW ZSZ W GOSTYNIU



Czerwiec
2006

W tym numerze m.in.:

- Z szkolnego pamiętnika
- Lekcja historii – Poznański czerwiec '56
- Warto zobaczyć
- Nasza klasa

I wiele innych ciekawych spraw...

Cena 1 zł + 0% VAT

Miesięcznik nieregularny

Schizol otrzymał wyróżnienie
w XIII Ogólnopolskim Konkursie
czasopism szkolnych o "Paluckie Pióro 2006"

-----Witajcie Schizolowcy-----

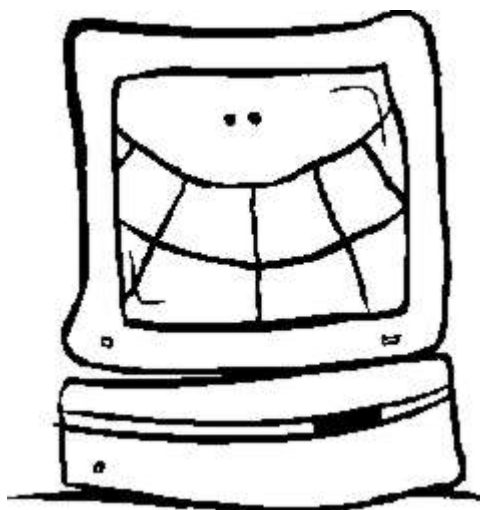
To już ostatni numer „Schizola”
w roku szkolnym 2005/2006

Z OSTATNIEJ CHWILI !!!

Mamy dla Was miłą wiadomość. Pismo uczniów ZSZ „Schizol” otrzymało wyróżnienie w XIII Ogólnopolskim Konkursie Czasopism Szkolnych o „Pałuckie Pióro 2006”. Uroczystość podsumowania konkursu odbędzie się we wtorek, 20 czerwca br. o godzinie 10.00 w sali kina Miejskiego Domu Kultury przy ulicy Kościuszki 53 w Wągrowcu. Redakcja naszej gazetki wraz z opiekunem będzie uczestniczyć w tej imprezie.

Dziękujemy wszystkim za wsparcie, miłe słowa, wszelką okazaną pomoc.

Pozdrawiamy !!!



Redakcja

ZE SZKOLNEGO PAMIĘTNIKA 😊

Rekolekcje...

W dniach :10,11,12 kwietnia uczęszczaliśmy na rekolekcje wielkopostne! Warto było pójść do kościoła pw. Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego mimo , iż to spory kawałek drogi – jak niektórzy twierdzą, choćby z dwóch powodów:

- ❖ Po pierwsze rekolekcje przygotowują Nas (duchowo) do świąt
- ❖ Po drugie ksiądz rekolekcjonista był bardzo miły i sympatyczny, mówił „po naszemu” tzn. ciekawie opowiadał i nauczał, dlatego miło się go Nam słuchało!

Zazdrościliśmy rówieśnikom z innych szkół, że rekolekcje mają wcześniej od Nas, ale my się uczymy, ale ... Mieliśmy lepiej 😊, bo tak praktycznie myśląc , to już od 10 kwietnia zrobiło się luźniej 😊 Wiele osób zazdrościło Nam <ZAPEWNE> w tych dniach, bo wówczas „żyło się już świątami” 😊. Długo na tę przerwę świąteczną czekaliśmy, bo jak to na uczniów przystało → oczekują na dni, w których ODPOCZYWAJĄ od szkoły...Hehe 😊 No ale warto było czekać ! 😊

Osoby, które nie przyszły na rekolekcje z lenistwa niech żałują, bo bezczynne siedzenie w domu nic im praktycznie nie dało. No i jak już wspomnieliśmy, rekolekcje mają przygotować nas do świąt, więc jakby nie było: ZASŁUŻONA PRZEZ UCZNIÓW I NAUCZYCIELI przerwa na święta <wolne od szkoły>! 😊

Święta, święta i po świętach... <niestety> ...

Na nasze nieszczęście przerwa świąteczna dobiegła końca, ale czeka nas „długi weekendzik” i „luzik” ☺ Nie ma to jak kilka dni odpocząć od szkoły <uff> Ciepło się już zrobiło, słońeczko przygrzewa i jak to bywa... uczniom (nawet tym pilnym) uczyć się już nie chce. Ale co zrobić ? Nie możemy przecież narzekać... Życie jest piękne ☺ ... DAMY RADE !!!



freedom | by george ivanov

No i pozazdrościć maturzystom, którzy już odbierają świadectwa i HEJA :D Ale co tam... jeszcze na nich czekają matury (czego osobiście im nie zazdrościmy) No i oczywiście POWODZENIA im zyczy cała redakcja gazetki razem z P. Lechem ☺

Ach... jak ten czas szybko leci... już mamy prawie czerwiec. Jeszcze tylko te kilkanaście dni i.... WAKACJE, znów będą wakacje <2 miesiące wolne od szkoły... LOL :D) Co tam damy radę! Już niedługo ZASŁUŻONE WAKACJE (o których już niektórzy dawno marzą hehe !)



Do usłyszenia już w przyszłym roku !

Pozdrowienia od redakcji...

DYSLEKCJA, DYSORTOGRAFIA, DYSGRAFIA, DYSKALKULACJA...



O co chodzi? Skąd się bierze i na czym polega? Czy można się z tego "wyleczyć"? O czym koniecznie trzeba pamiętać?

1. Dysleksja- osoba, u której zdiagnozowano dysleksję ma specyficzną trudność w czytaniu oraz posługiwaniu się słowem. Jeżeli Twoje tempo czytania jest wolne, przekręcasz litery, a czasami nie możesz się wysłowić (zwłaszcza publicznie), być może jesteś dyslektykiem. Potrzebujesz wsparcia i specjalistycznego zajęcia się problemem. Czasami możesz myśleć, że jesteś gorszy, bo nie jesteś w stanie szybko przeczytać określonego tekstu. Wcale tak nie jest! Doświadczasz trudności, które nie są wśród ludzi niczym niespotykanym i nie odbierają Ci szansy na to, żebyś odnosił sukcesy. Jeżeli więc pomimo pracy nad usprawnieniem czytania ciągle jest ono dla Ciebie problemem, zgłoś się do Poradni Psychologicznej na badania diagnostyczne.
2. Dysortografia- to nieumiejętność pisania zgodnie z regułami ortograficznymi pomimo ich znajomości. Dysortografik raz pisze „kura” a za chwilę „kóra”, i nie łapie się na tym, że popełnia błąd. Ma też problemy z odmienianiem wyrazów. I chociaż pracuje nad poprawnością pisania, ciągle robi błędy. Jaki jest tego efekt dla wyników w nauce? To oczywiste. Prace klasowe z polskiego, w których trzeba na piśmie wykazać się swoją wiedzą, są dramatem. Dysortografik wiedzę posiada, ale niestety robi tyle błędów ortograficznych, że ocena za całość jest kiepska.

3. Dysgrafia

Czy Polonistka na każdej twojej klasówce robi notatkę „pisz staranniej” i obcina kilka punktów? Dysgrafia to trudności w opanowaniu umiejętności pisania poprawnego pod względem graficznym. Na dysgrafię narażone są na przykład osoby leworęczne.

4. Dyskalkulia- dotyczy ona pewnych specyficznych trudności pojawiających się na lekcjach i przy uczeniu się przedmiotów wymagających od ciebie liczenia, myślenia przestrzennego itp. Jeżeli więc masz kłopot z geometrią, cierpisz, gdy masz porównać liczby albo czytać wzory, być może masz właśnie dyskalkulię. Przypomnijmy, że o wszystkich wyżej opisanych niedostatków mówimy tylko wtedy gdy IQ człowieka jest w normie, zna on reguły (pisania, czytania, liczenia), a mimo to nie jest w stanie postępować zgodnie z nimi.



Poznański Czerwiec '56

Mija właśnie 49. rocznica wydarzeń Poznańskiego Czerwca w 1956 roku, a przez ówczesną propagandę nazywanych pogardliwie „wypadkami poznańskimi”, choć były w rzeczywistości te wydarzenia we współczesnej historii Polski przełomowymi.

Według historyków Wydarzenia przebiegały w trzech fazach, które łącznie trwały przez trzy tygodnie, począwszy od 8 czerwca 1956 r. Pierwsza faza, to konflikt społeczny w zakładach Hipolita Cegielskiego zwanych wtedy ZISPO (Zakłady im. Stalina - Poznań), w ZNTK, a także w MPK i rzeźni.

Druga faza toczyła się już na ulicach Poznania, która rozpoczęła się od pochodu protestacyjnego, a potem zbrojnym starciem cywilów z obłążonymi w gmachu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego funkcjonariuszami UB, wreszcie pacyfikacją całego miasta przez wprowadzenie dywizji pancernych wojska. Ponieważ nastąpiło to w czwartek, dzień ten nazywany jest „czarnym czwartkiem”. Trzecia faza przebiegała na cmentarzach, szpitalach, w więzieniu, w atmosferze milicyjnego terroru.

Epilogiem „Wydarzeń” były procesy poznańskie, które toczyły się od 27 września do 22 października 1956 roku. Zostały one przerwane w czasie obrad VII Plenum KC PZPR, podczas którego W. Gomółka podjął próbę usprawiedliwienia „Wydarzeń”.

Poznański Czerwiec rozpoczął się 8 czerwca 1956 roku masowym zebraniem załogi Cegielskiego, podczas którego jej przedstawiciele przedstawili Ministerstwu Przemysłu Maszynowego i administracji zakładu swoje żądania dotyczące między innymi niesłusznie pobieranego przez trzy lata podatku od wyżej zarabiających przodowników pracy i robotników akordowych, co pozbawiło 6074 pracowników 11 milionów złotych. Obok żądań zwrotu tej sumy, załoga przedstawiła między innymi postulaty dotyczące zmiany organizacji pracy w zakładach, poprawy warunków socjalnych oraz zmiany dygnitarskiego stylu życia dyrekcji i aktywu partyjnego.

Tego samego dnia załoga W-3 ominęła drogę administracyjną, związkową i partyjną, przedstawiając swoje żądania bezpośrednio przedstawicielowi ministerstwa. Przedstawicielom załogi obiecano danie odpowiedzi w ciągu tygodnia. Jednak na odpowiedź czekano bezskutecznie, co jedynie zradycalizowało nastroje załogi. Pojawiła się zapowiedź strajku i wyjścia na ulicę. Ponieważ w tym czasie trwały XXV Międzynarodowe Targi Poznańskie, władzom nie udało się wprowadzić blokady informacyjnej, dlatego wiadomości o tym, co się dzieje w Poznaniu rozchodziły się nie tylko w kraju, ale również zagranicą.

W międzyczasie załoga Cegielskiego nawiązała kontakty z innymi zakładami Poznania, które obiecały poprzeć strajkiem żądania Cegielskiego. Ponieważ rozmowy z kierownictwem zakładu nie przyniosły żadnego rezultatu, postanowiono spotkać się bezpośrednio z ministrem Romanem Furgalskim. Do Warszawy udała się 17-osobowa delegacja załogi, gdzie po ostrych rozmowach, delegaci uzyskali częściową zgodę od władz na żądania załogi. Dalsze rozmowy postanowiono kontynuować w Poznaniu.

27 czerwca w ZNTK zostaje ogłoszony strajk. Załoga żądała przywrócenia równowagi między płacami i cenami oraz przyjazdu ministra komunikacji.

Tymczasem minister Furgalski po przyjeździe do Poznania oświadczył, że ministerstwo wycofuje się częściowo z wcześniejszych obietnic. Jednak, aby nie dopuścić do strajku podczas trwania Targów, obiecano dopuścić przedstawicieli załogi do prac nad nowym obliczaniem zarobków.

To dodatkowo wzburzyło załogę i wieczorem zażądano przyjazdu premiera do Poznania, zapadła również decyzja o rozpoczęciu strajku i wyjściu na ulice Poznania.

Rankiem 28 czerwca 1956 roku 80% załogi Cegielskiego wyszło na ulicę i rozpoczęło pochód ulicą Dzierżyńskiego w kierunku Śródmieścia, do nich dołączali pracownicy ZNTK. Do pochodu idącego w stronę Placu Wolności dołączały załogi większych i mniejszych zakładów pracy Poznania.

Pochód, który około godziny 9.00 liczył już 100 tysięcy ludzi, zatrzymał się na ówczesnym placu Stalina (dziś Mickiewicza). Oczekiwano na przybycie władz, które zostały całkowicie sparaliżowane strachem, a większość opuściła swoje siedziby. Nastroje wśród demonstrujących coraz bardziej się radykalizowały, żądano przyjazdu premiera Cyrankiewicza. Około godziny 11.30 tłum z placu Stalina zaczął się rozchodzić, bo w tym czasie ludzie zaczęli się gromadzić wokół budynku UB przy ulicy Kochanowskiego, do którego niektórzy z demonstrujących usiłovali wejść. Około godziny 10.40 z budynku padły pierwsze strzały. Ranni zostają dwaj chłopcy i dwie tramwajarki, jedna z nich trzymała flagę narodową, którą z rąk rannej odbiera Romek Strzałkowski (później zginął). Bitwa na Kochanowskiego trwała do godziny 13.00, ale już około 12.00 na ulicy pojawiły się pierwsze oddziały wojska. Żołnierzy obowiązywał wówczas zakaz używania broni palnej. Pierwsze oddziały wojska zachowały się przyjaźnie w stosunku do ludności cywilnej. Dopiero następne oddziały, nad którymi dowodzenie objął pułkownik J. Lipiński, dowódca 10 pułku KBW (Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego). Żołnierze otrzymali rozkaz użycia broni palnej.

Cywile zaczęli się organizować, a samochodami dowożono im broń z magazynu broni z więzienia przy ulicy Młyńskiej. Padają pierwsi zabici i są też ranni, a walka staje się bardzo zacięta. Około godziny 14.00 na lotnisku Ławica ląduje J. Cyrankiewicz, E. Gierek i generał Stanisław Popławski, który obejmuje od godziny 15.00 dowództwo nad wszystkimi akcjami wojskowymi w mieście. Do miasta zostają prowadzone oddziały 19. Dywizji Pancerniej ze Śląskiego Okręgu Wojskowego. Wieczorem wzmacnia się ją 10. Sudecką Dywizją Pancerną.

Po godzinie 21.00 ogłoszono w całym mieście godzinę milicyjną, walki w pobliżu gmachu UB kończą się około godziny 4.00 nad ranem 28 czerwca. Cywilów, głównie młodych ludzi, zbrojnie zaangażowanych w akcję, oblicza się na 150 do 200 ludzi, żołnierzy w Poznaniu było w tym czasie około 6000, zaś siły milicyjne sprowadzone również z innych miast Wielkopolski, liczyły 2300 ludzi.

W sumie podczas Poznańskiego Czerwca zginęło 74 osoby, choć np. według relacji Aleksandra Ziemkowskiego, zamieszczone w „Poznańskim Czerwcu '1956”, opracowania sporządzonego pod redakcją Jarosława Maciejewskiego i Zofii Trojanczowej, całkowita liczba zabitych przekracza nawet 100 osób, zaś rannych zostało 900 osób. To świadczy o gwałtowności walk.

Wydarzenia Poznańskiego Czerwca wyostrzyły wrażliwość etyczną i polityczną ludzi na problem oszukiwanego robotnika, obywatela, społeczeństwa. Adam Ważyk, autor „Poematu dla dorosłych”, tak wyraził tragedię Poznańskiego Czerwca



Czerwiec' 56 – krótka recenzja uczniów ZSZ

„... We wtorek MY → dziewczyny (nie wszystkie) z klasy 1TEB poszłyśmy do kina na film przedstawiający wydarzenia mające miejsce w Poznaniu w roku 1956. Film uważamy za ciekawy. Ukazuje doniosłe i tragiczne dzieje poznańskiego powstania w 1956 roku. Pamięć reżysera, który w tym czasie był dziewięcioletnim chłopcem, stanowi jedyną kanwę scenariusza. Głównymi bohaterami czarno-białego filmu są dwaj chłopcy w wieku dziesięciu i dwunastu lat. Z ich perspektywy widz śledzi rozwój wydarzeń. Z głębi bram, poprzez sztachety płotów i zagracone podwórka, oczami dzieci oglądamy uliczne rozruchy. Film, bez akcji w dosłownym tego słowa znaczeniu, został zrealizowany techniką reportażową, która doskonale oddaje spontaniczność poznańskiego zrywu. Autor obrazu przedstawia między innymi perypetie młodego robotnika Zenka, który staje się mimowolnym przywódcą protestu, oraz pięciu profesorów, którzy przez przypadek znajdują się w samym centrum zdarzeń. Film był interesujący, a wstęp do kina wolny :D, więc skorzystałyśmy z tej niepowtarzalnej okazji i poszłyśmy ;-)



„Poznański Czerwiec '56 – 50 lat później”

21 Kwietnia 2006r. o godz. 10:00 odbyło się ogłoszenie wyników wojewódzkiego Konkursu "Poznański Czerwiec '56 - 50 lat później" zorganizowany przez posła do Parlamentu Europejskiego Filipa Kaczmarka wspólnie z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu. Napłynęło ponad 130 prac z różnych szkół. Laureatką konkursu została uczennica z naszej szkoły Karolina Busz z kl. 2 TEb. Nagrodą jest tygodniowy wyjazd studyjny do Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

„Ogniwo pierwsze - jedna taka szansa na sto...

Dzisiejsze popołudnie niby niczym nie odróżniało się od setek innych, a jednak wkraść się w nie pewien zamęt. Idę zatłoczonym szkolnym korytarzem i skrupulatnie przyglądam się mijającym mnie ludziom. Przed sobą widzę tylko puste oczy uczniów, beładnie tułających się wokół sal lekcyjnych. Krzyk, gwar i niefrasobliwe uśmiechy. Patrzą na życie z perspektywy osiemnastoletniego, rzekomego doświadczenia. Uważają, że edukacja to czysta udręka i męczarnia. Oczekują od życia litości. Osobiście, uważam ludzi bez celu w życiu za mało-wartościowych. Także takie infantylne myślenie, że obecne czasy są złe. Czasy są te same. Te same ulice, kamienice, te same fundamenty. To tylko ludzie i sytuacje nadają inność owym latom. Życie stawia przed nami najróżniejsze wymagania, i tylko od nas samych zależy, czy im sprostamy. Pewne jest jednak to, że życie jest tylko jedno, i nie ma w nim miejsca na wiele poprawek. A mimo to, tracimy cenny czas na nic nieznaczące błahostki. Natomiast jeśli już pragniemy choć na chwilę zatrzymać srebrne, mknące po zegarowej tarczy wskazówki, czynimy to w sposób niepoprawny. Biec za tłumem, podporządkować się wszechogarniającym stereotypom, modom. Ludzie każdego pokoleń borykają się z takimi problemami.

Zwłaszcza Ci, Poznaniacy, pół wieku temu odczuli to dotkliwie. Przymusowe dostosowanie wszystkich dziedzin życia do modelu radzieckiego. Wyobrażam sobie, co musiało się dziać w sercach młodych ludzi. Ledwie co zostali wyzwoleni z morderczych walk wojennych. Chcący powrócić do normalnego świata, a każda choć najmniejsza próba buntu zostawała stłumiona, już wtedy gdy była zaledwie zarodkiem. Tradycyjna wielkopolska gospodarność brutalnie zderzyła się z praktyką realnego socjalizmu, której towarzyszył klimat nachalnej propagandy, walki klas i nieznana wcześniej ideologizacja codziennego życia. A jednak mimo wszystko zaczęły pojawiać się głosy obarczające winą za popełnione błędy władzę ludową i aparat bezpieczeństwa. Nieśmiało z początku próby krytyki zaczęły powoli przełamywać psychozę strachu.

Czy my zebralibyśmy w sobie tyle odwagi, by ruszyć wraz ze setką tysięcy robotników poznańskimi ulicami i otwarcie wykrzyknąć wszystko, co nas

krzywdzi i boli. Narazilibyśmy swoje życie? Patrząc na osoby stojące tuż obok mnie, śmiem wątpić czy zechcieli by cokolwiek uczynić, co nie sprawiłoby im rozrywki, czy przyjemności. Dręczy mnie myśl o dzisiejszej mentalności. Takich pytań roi się w mej głowie tysiące. Kto może znać na nie odpowiedzi. Ocknęłam się natychmiast, kiedy usłyszałam dźwięk dzwonka nawołującego na lekcję. Odniosłam wrażenie, że serce zaczęło mi szybciej bić.

Znów przed oczami mam obraz fabryki ZISPO z 28 czerwca 1956 roku, o godz. 6:00, głośna syrena rozbrzmiewała z takim echem, że sprawiała wrażenie przebijającej się przez ucho zaostrej strzały. Zwykle oznaczała zakończenie nocnej zmiany W-3 (robotników działu montażu ogólnego wagonów) i rozpoczęcie pracy przez zmianę dzienną. Lecz nie tym razem.

Wtenczas syrena nie oznajmiała zmiany pracowników. Ludzie nocnej zmiany nie poszli, jak zwykle do szatni, nie wsiedli do tramwaju nr 7, nie dotarli do domów, mieszkań, aby odpocząć, posilić się, ogrzać się ciepłem rodzinnym. Lecz tym razem cel był zupełnie inny... .

I znów coś mnie oderwało od czerwcowych myśli. Tym razem, to nie dzwonek, lecz dźwięk rozbijającej się szyby z gabloty gazetki ściennej. Uczniowie w popłochu udawali się na lekcję. Ja jednak odeszłam na bok. Przyglądałam się świeżo zawieszanej tablicy, zaczęłam czytać informacje. Ku mojemu Zdumieniu nikt oprócz mnie nie zwrócił na nią uwagi. Jedyne co zaciekało młodzież to zaczerwieniona dziewczyna, która nerwowo zbierała odłamki szkła. Otóż wydarzenia z '56, okruchy informacji, reprodukcje zdjęć, znajdowały się tuż przede mną. Moje oczy ogarniały gazetkę ścienną i pochłaniały każdą nawet najmniejszą informację, dotąd mi nieznaną. To taki skok w inne życie. Lista zabitych, niekończąca lista rannych i aresztowanych. Ulice, którymi podążali strajkujący. I te zdjęcia..., a wśród nich fotografia Romka Strzałkowskiego, lat 13. Milicja strzegąca przejścia do gmachu Sądu Wojewódzkiego... oddalam się nieco od zdjęć. Chciałam pomóc tej dziewczynie, pozbierać rozbitą szybę, drżały jej okropnie ręce. Ja nie okazałam się bardziej zaradna. Rozciąłam sobie boleśnie rękę. Na mieniących się okruchach szkła, w iskierkach słonecznych promieni padają czerwone krople mej krwi. Nagle moją uwagę przykuwa kolejne zdjęcie, uciekający młody mężczyzna po wprowadzeniu wojsk pancernych. To przerażenie w jego wzroku. Transparent z napisem "Chcemy chleba do naszych dzieci" trzymał mocno z całych sił zranioną ręką. Zakrwawiony sztandar był niesiony na czele pochodu na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Centralny punkt gazetki zajmowało zdjęcie zrobione przy dworcu Zachodnim z czołgami, pacyfikacja miasta, strach. Wszędzie tylko marsz głów, odważnych robotników dawnych zakładów Cegielskiego i solidaryzujących się z nimi pracowników Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego i Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, szli ulicami do centrum miasta. Pochód skierował się pod Komitet Wojewódzki PZPR i Prezydium MRN, a następnie na ul. Kochanowskiego pod gmach Wojewódzkiego UBP. Wszędzie dookoła ludzie, te same wyrazy twarzy z żądaniami "chleba i wolności". W rękach trzyma-

li sztandary narodowe, które falowały na wietrze, jak na maszcie okrętu zmierzającego po wyzwolenie. Żrenice moje zwężyły się, gdy zobaczyłam zdjęcie ludzi stojących przed Uniwersytetem Adama Mickiewicza.

Moja siostra jest obecnie studentką IV roku prawa na UAM. Te same mury, te same drzwi, rośliny otaczające gmach budynku. Mam wrażenie, że tamci młodzi ludzie chodzą ulicami Poznania, gdzieś można ich spotkać. Napotykać ludzi dzisiejszych pokoleń, wydaje mi się, że tak bardzo się od siebie różnią.

Warto zatrzymać się, chwycić za ręce, stworzyć łańcuch rąk i pomyśleć o Tych, co odważyli się wystąpić w czerwcu 1956 roku. Naprawdę warto pamiętać i ocalić od zapomnienia. Refleksje historyczne dowartościowują każdego z nas, stąd moje ogniwa łańcucha pamięci. Minęło 50 lat, a my nie powinniśmy przechodzić obojętnie wobec powstania poznańskiego. Jeśli teraz zapomnimy i staniemy się nieczuli, to co stanie się za 20 lat, kiedy ostatni świadkowie i tamtejsi bohaterowie odejdą... . Ciągle myślę o tamtych ludziach, którzy odważyli się walczyć o wolność.”



WARTO ZOBACZYĆ !!!

Klimt

Wysmakowana plastycznie opowieść o życiu jednego z najniezwyklejszych malarzy schyłku XIX i XX stulecia.

Twórcy, którego przepelnione erotyzmem wizje malarskie budziły zgorzsenie nawet w dekadencjach kręgach socjety. Mistrza, który wielbił piękno kobiecego ciała i uwieczniał je na płótnach w sposób idealny. Człowieka, który kochał całym sobą każdą ze swoich muz, choć było ich tak wiele.

Uwielbianego, nienawidzonego, odrzucanego, tyleż genialnego, co szalonego.

Poznaj czasy i życie jednego z największych mistrzów malarstwa.

Człowieka, który zmienił oblicze nowoczesnej sztuki. Zobacz jeden z najniezwyklejszych filmów, jakie powstały poza Hollywood.

reżyseria: Raoul Ruiz

scenariusz: Raoul Ruiz, Gilbert Adair

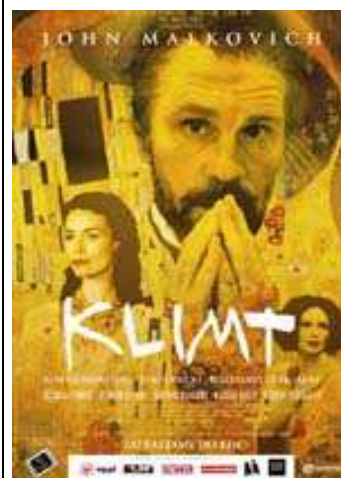
obsada:

John Malkovich Gustav Klimt

Veronica Ferres Emilie Flöge

Saffron Burrows Lea de Castro

Stephen Dillane Sekretar



X-Men: Ostatni bastion

Kontynuacja jednego z największych przebojów kina fantastyczno-naukowego ostatnich lat, w której poznamy dalsze przygody superbohaterów walczących z siłami zła.

Reżyseria: Brett Ratner

Obsada:

Hugh Jackman Wolverine

Shawn Ashmore

Daniel Cudmore

Alan Cumming



Dżungla

Animowana opowieść o przygodach młodego lwa Ryana, który żyje w nowojorskim zoo. Zupelnie przez przypadek Ryan zostaje schwytyany i wysłany do Afryki.

Na ratunek rusza grupa jego przyjaciół – lew, żyrafa, niezbyt rozgarnięta anakonda, zwariowana wiewiórka oraz koala, który ma dosyć zachwycających się nim ludzi.

Reżyseria: Steve Williams

Obsada:

Eddie Izzard

Dominic Scott Kay młody Samson

Jonathan Kimmel Scab

Clinton Leupp Mama Hippo



Silent Hill

Najnowszy film twórców „Braterstwa wilków”!

Rose, matka umierającej Shanon jedyną szansę na uratowanie życia córki widzi w desperackiej wyprawie do Silent Hill, tajemniczej wioski, w której mieszka znany uzdrowiciel.

Nie przypuszcza, że w tej mrocznej, wyludnionej wiosce, zamieszkaney przez żywe cienie, jej córka zostanie porwana przez siły zła, a Rose będzie musiała stawić czoła nieznanemu wrogowi. Z pomocą przychodzi policjantka wysłana przez jej męża, ale czy dwoje ludzi przeciwstawi się demonom żerującym na ich strachu?

Reżyseria: Christophe Gans

Obsada:

Laurie Holden

Deborah Kara Unger

Tanya Allen



Odpowiedzi z numeru 60-61 Schizola:

Rebus – WALENTYKI

Portret – mgr Emanuela Kochman – Bazan

Nikt nie dostarczył prawidłowej odpowiedzi
Czekamy na Wasze kolejne kupony
Życzymy szczęścia w losowaniu

KLASA IV TM



Cielak- matura za pasem a on ciągle nietrzeźwy

Bolo- duże cielsko i malutki rozumek

Dułacz- nie może za dużo pić bo później zdarzają się dziwne przygody, m. In. Nocka na naczipie

Cali- jeśli go spotkacie na ulicy szybko dzwońcie na 997 bo to nic dobrego nie wróży

Gostek- brak słów na tego gostka

Romuś- wiedzą to on nic nie zdziała bo niewiele jej ma, ale śmiechem każdego powali na ziemię

Kubala- skromny chłoptaş ze wsi

Lekoś- lizak, w szkole więcej go nie ma niż jest

Niedzwież- czubek jakich mało na świecie, nawet zakład psychiatryczny mu nie pomoże

Waldas- biała buma i smród palonej gumy to jego wizytówka

Pyta- jak wszyscy w naszej klasie nie pogardzi dobrym napojem rozgrzewającym

Stachu- potrafi dyskutować i czasem gadać bez sensu na każdy temat, jednym słowem profesor Miodek odpowiada

Golas- Polska Gola Polska Gola

Świerzy- co za twardziel, na w-f próbował kolaniem rozwalić ścianę, szkoda tylko że ściana była twardsza

Adik- nawet kontrola radarowa mu nie straszna, gaz do dechy i policyjny stary Poldek ginie w kurzu

Włodar- w lidze strzela dużo bramek, niestety szkole „goli” też trochę wpadło

Wosiu- Kalinka Kalinka Kalinka maja

Mały – mały , chudy ale byk

Woźnica – ściema ,ściema, ściema przez cały rok

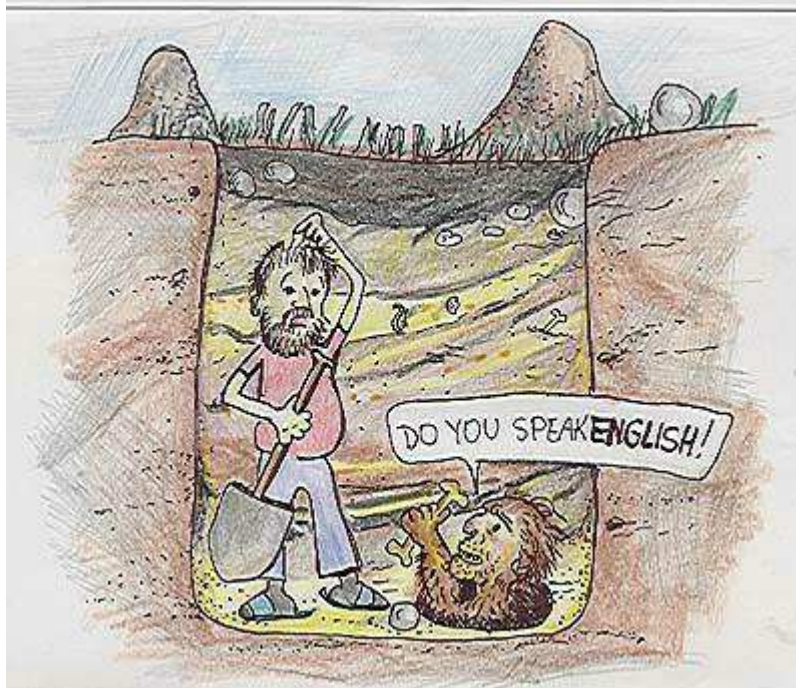
Zap- wódka, piwsko, faja i zakłady buchmacherskie to cały jego świat

KLASA IV TEI



Przykro nam, ale klasa nie dostarczyła opisu.

TECHNOLOGIA XXI WIEKU



KLASA III LP



Klasa 3 LP jest zawsze roześmiana, chociaż jedyńki zwią już od rana. Wszystkich nauczycieli bardzo lubimy, nigdy nie ściągamy, tylko pilnie się uczymy. U nas w klasie jest współpraca - każdy sprawdzian piątką się opłaca. Na wycieczki jeździć bardzo lubimy, lecz już niedługo szkołę opuścimy. Mimo wszystko spotykać się będziemy, bo lepszych przyjaciół nigdy nie znajdziemy!!!

Pani Maria Sobkowiak - nasza pani już od rana bardzo o nas zatroskana, martwi się, gdy uciekamy oraz złe oceny mamy. Niedługo szkołę opuścimy, ale o naszej pani nigdy nie zapomnimy.

Andrzejczak Milena - w róż ubrana, przed lustrem stroi się od samego rana. Na sprawdzianach i kartkówkach chętnie nam pomaga, a w ostatniej ławce z chłopakami gada.

Andrzejak Mikołaj - stale w stanie skupienie - męczą go chyba własne przemyślenia.

Biernat Izabela - spokojna i cicha dziewczyna, z nikim się nie kłóci i chyba odważniejsza być musi.

Chudy Adrian - sportowiec na zawody chodzi i nie ma mowy o tym, że szkołę zawodzi.

Drożak Marta - Peugeotem śmiga do budy, z nią naprawdę nigdy nie ma nudy, codziennie szczęśliwa i roześmiana, jak na razie tylko w żużlu zakochana.

Glinka Romana - zawsze uśmiechnięta, choć z Markiem często kłóci się, a dlaczego ktoś to wie. Pod kontrolą jest 24 na h, bo nasza pani blisko do niej ma.

Gorwa Żaneta - gdy czegoś nie wiemy zawsze do niej idziemy, bo dzięki niej wszystko pojmujemy i najlepsze wyniki uzyskujemy.

Grobelna Magdalena - Avon rozprowadza, wszystkim ciągle coś doradza, to malar-ka doskonała - wiele nagród otrzymała.

Grochowa Marta - najmniejsza w klasie osoba to bez wątpienia Marta Grochowa, chociaż wzrostu ma malutko to w jej towarzystwie zawsze jest bardzo miłutko.

Jakubczak Marek - z metropolii zawanej Kunowo pochodzi, za laskami oczka stale wodzi :)

Jankowiak Błażej - zawsze luzak, szkoła mu niemiła, lecz dla towarzystwa czasem tu przebywa. W uszach ma kolczyki, spodnie luźne nosi, bardzo go lubimy i uczyć się nie znosi.

Jankowiak Martyna - z pozoru cicha dziewczyna, na dyskotekach śmiało się wygi-
na, nigdy autobusem ze szkoły do domu nie jedzie, bo zawsze jej chłopak po nią przyjedzie.

Kaczmarek Jakub - silny i dobrze zbudowany, choć bywa czasem nieźle zbuntowa-
ny, potrafi głośno krzyknąć a gdy trzeba to i z lekcji czmychnąć.

Kaja Joanna - brunetka z grzyweczką zawsze wszystko rozumie, a gdy trzeba to i
gębę otworzyć umie.

Kaniewski Karol - w ostatniej ławce zawsze siada i z "kunowską mafią" zawsze ga-
da - o imprezach, które urządza opowiada.

Karolczak Hanna - zawsze roześmiana, z Bazą stale rozgadana, gdy z Michałem się
spotyka uśmiech z jej twarzy nigdy nie znika.

Klonowska Karolina - pomoce naukowe już w domu szykuje, a później nas wszyst-
kich nimi obdarowuje, zawsze się śmieje i nigdy nie pęka.

Kolendowicz Karolina - Karola od rana zadania spisuje i Karolka stale prześladuje,
notatek na lekcji nie przepisuje i bardzo dobrze się z tym czuje.

Mikołajczak Natalia - każdemu prawdę powie tylko jej hulanki w głowie, chociaż
często z klasy wylatuje to jej to nie szkodzi, bo i tak się nie dołuje.

Nowak Marta - na głowie i w głowie rzecz jasna same kolorowe plotki, z nią każdą
sprawę załatwić się da choć na lekcjach często same fochy ma.

Piechocki Andrzej - chwytą kierownice jak Zorro lejce i pędzi szybciej niż w BM-ce.

Pietrzak Magdalena - klasowa tancereczka nasza biodrami rusza do tańca zapra-
sza, lubi śmiać się, czasem groźnie zerka, lubi też czasmi spojrzeć do lusterka.

Polniak Marcin - zawsze nauczony, wesoły i zadowolony:)

Poszywała Dorota - troszkę roztrzepana, jednak zawsze roześmiana, po szkole
bardzo się zmienia bez wątpliwości cienia.

Rudziński Kordian - sportowiec na 102, za piłką stale biega, choć z matmą małe
problemy ma to i tak zawsze rade sobie da!!!

Rajewska Kinga - inteligencją wszystkich zaskakuje i najlepsze wyniki zawsze uzy-
skuje.

Skorupka Agnieszka - do szkoły stale z nową fryzurą przychodzi, lubi niemiecki i na
imprezy często chodzi.

Szymoniak Anna - matury z bioli się bardzo lęka, ale i tak nigdy nie pęka.

Tomczak Alicja - na głowie loki posiada, a na religii stale z Natalią gada.

Twardowski Artur - z "kunowskiej mafii" pochodzi, przez cały tydzień laski uwodzi.
Włos na żel postawiony i nasz Artur jest zadowolony.

Wojtkowiak Agnieszka - wporzo jest okej, ale często nie ma jej.

Zbiorczyk Lidia - z języka angielskiego pierwsze miejsce jej przypada, choć nie-
chętnie nam o tym opowiada.

GRAFOMANIAK

NIEPEWNOŚĆ

Gdy nie widzę szkoły
wzdycham i płaczę
nie ma mnie kto uczyć
nie ma też klasówek
brak mi tej nauki
nauczycieli mi brakuje
i do nich tęsknotę czuje
Czy to jest przyjaźń?
Czy to jest kochanie?
czy wrócę do niej?
czy mi coś po niej zostanie?
W myśli nauki uczyć się będę
Jednakże nie raz czuję mimo chęci
ze szkoła zostanie w mej pamięci
I znowu sobie zadaję pytanie:
Czy to jest przyjaźń?
Czy to jest kochanie?

Wiersz Damiana Białeckiego
Na podstawie wiersza Adama Mickiewicza „Niepewność”

Grafomaniak jest to kącik, w którym będziemy zamieszczać Wasze wiersze. Dziś próbka jednego z nich. Czekamy na kolejne wiersze, nie wstyďte się swojej poetyckiej natury. Prace wrzucajcie do skrzynki przy sali 108 (ul. Tuwima) lub wysyłajcie na adres schizol@zsz-gostyn.com.pl

Nr 62 Schizola

zredagował zespół w składzie:

Barbara Ciechanowska (red.nacz.)
Karolina Busz, Martyna Juskowiak,
Paulina Biderman, Mikołaj Pakosz,
Monika Polowczyk, Julita Karolczak,
Katarzyna Kaczmarek, Karolina Wojtkowiak,
Krzysztof Wierzyk, Paweł Borukało,
Artur Andrzejewski (opr.plast.)
Leszek Niemczyk (opiekun)

LISTA PRZEBOJÓW

- 1 **Sławek Uniatowski:** Wciąż jeszcze wierzę w nas
- 2 **Fort Minor:** Where'd You Go
- 3 **Kate Ryan:** Je t'adore
- 4 **Gosia Andrzejewicz:** Pozwól żyć
- 5 **Lee Ryan:** Real Love
- 6 **Myslovitz:** Mieć czy być
- 7 **Shakira feat. Wyclef Jean:** Hips Don't Lie
- 8 **Isa:** Raz jeszcze
- 9 **Beatfreakz:** Somebody's Watching Me
- 10 **Wilki:** Atlantyda łez
- 11 **Rihanna:** S.O.S.
- 12 **Eugenia Vlasova feat. Andru Donalds:** Wind Of Hope
- 13 **Kelly Clarkson:** Breakaway
- 14 **Pink:** Who Knew
- 15 **Reni Jusis:** Magnes
- 16 **James Blunt:** Wisemen
- 17 **Bob Sinclair:** World, Hold On
- 18 **Juanes:** A Dios Le Pido
- 19 **Robbie Williams:** Sin Sin Sin
- 20 **Enya:** It's In The Rain

Lista Przebojów RMF FM notowanie 1168 z dnia 8.6.2006.

Głosujcie na swoje piosenki, w kolejnym numerze zamieścimy notowanie złożone z Waszych utworów.

Kartkę z trzema tytułami - najlepszymi Waszym zdaniem - piosenek wrzucajcie do skrzynki przy **sali 108** (ul.Tuwima) lub ślijcie głosy na adres schizol@zsz-gostyn.com.pl



Adres do korespondencji:

Zespół Szkół Zawodowych
im. Powstańców Wielkopolskich
SCHIZOL
ul.Tuwima 44
63-800 Gostyń
skrzynka przy sali 108 (ul.Tuwima)
e-mail: schizol@zsz-gostyn.com.pl